

GŁOS JAROSŁAWSKI

Dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny.

Wychodzi

1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

Kwartalnie—70 ct. z przesyłką—76 ct.	
Półrocznie 1.40 „ „ 1.52 „	
Rocznie 2.80 „ „ 3.04 „	
Nr. pojedyn. .12 „ „ —.14 „	

Biuro Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi w kamienicy p. J. L. Wisłockiego pod Nr. konkursyp. 91, 92 ul. Grodzka.

Rękopisów Redakcyi nie zwraca, listów zaś nieopłaconych nie przyjmuje.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz petitem lub jego miejsce w szpalcie za 1 raz 6 ct.

„Nadesłane“
po 12 ct. od wiersza petitem.
Ogłoszenia
przyjmuje tylko Administracya.

KALENDARZ od 15 do 30 czerwca: 16 Sobota, Franciszka Reg. 17 Niedziela, G. 5 po Św. 18 Poniedziałek, Mar. i Mar. 19 Wtorek, Gerw. i Prot. 20 Środa, Sylweryusza 21 Czwartek, Alojzego G. 22 Piątek, Paulina b. 23 Sobota, Zenona b. 24 Niedziela, G. 6 po Św. 25 Poniedziałek, Prospera b. 26 Wtorek, Jana i Pawła, 27 Władysława, 28 Leona II p. 29 Piątek, Piotra i Paw. 30 Sobota, Wsp. S. Paw.

Wspierajmy przemysł krajowy! * Pamiętajmy o oświacie ludowej!

Wybory do Rady miejskiej.

Paragraf 12sty nowej ustawy gminnej z 13 marca 1889, wydanej dla większych miast galicyjskich tak brzmi dosłownie:

„Radni i zastępcy wybierani będą na lat 6. Co trzy lata jednak ustępuje połowa radnych i zastępców z każdego koła wyborczego, a w miejsce ustępujących wybrani będą nowi radni i zastępcy“.

„Po upływie trzech lat od pierwszego wyboru, po wejściu w życie niniejszej ustawy dokonano, tudzież po upływie trzech lat od wyboru Rady miejskiej, dokonano skutkiem rozwiązania Rady, losowanie oznaczy tych radnych i zastępców, którzy mają ustąpić. Burmistrz losowaniu nie podlega“.

„Na przyszłość zaś ustępować będą ci radni i zastępcy, którzy już przez lat sześć ten urząd sprawowali“.

„Ustępujący radni i zastępcy urzędować będą aż do przeprowadzenia nowego wyboru“.

„Ustępujący radni i zastępcy mogą być ponownie wybrani“.

Ponieważ terazniejsza Rada miejska ukonstytuowała się z początkiem lutego 1891 roku, a więc trzechlecie jej urzędowania już minęło, przeto w myśl powyższego przepisu odbyło się w miesiącu kwietniu b. r. wylosowanie połowy radnych i tychże zastępców.

Magistrat po prawomocności wyłożonych list wyborczych rozpiął uzupełniające wybory do rady miejskiej a to na dzień 26. czerwca b. r. na 6 radnych i 4 zastępców w III kole wyborczym, na dzień 28 b. m. na 6 radnych i 3 zastępców w II kole, a na dzień 30. czerwca b. r. na 6 radnych i 6 zastępców w I. kole wyborczym.

Już w poprzednim nrze zwróciliśmy uwagę, (której nikt słuszności i sprawiedliwości nie odmówi). naszym wyborcom, mającym wkrótce przystąpić do urny aby dążyli do wyboru ludzi czynnych, energicznych, fachowych z pominięciem tak zwanych biernych powag i przedstawicieli od parady.

Ex re powinien ująć akcyę przedwyborczą w swoje ręce komitet wybrany z Magistratu, który wzmocniwszy się siłami wpływem wszelkie animozje osobiste odkładając na bok i działając tylko dla dobra miasta ułożyły listę kandydatów i polecił wyborcom do głosowania na takowych.

Do dziś dnia w sferach kompetentnych jeszcze wielka cisza, natomiast ale kahał i zastępcwo banku austr. węgierskiego w całym ruchu przedwyborczej akcyi, albowiem w drugim kole zanosi się na walkę między „młodymi“ a „starymi“.

W kole I. w tem centrum inteligencji miejscowej ruch przedwyborczy za kulisami, ale zdaje się w przyszłym tygodniu na otwartą scenę się przemieszczać.

Walka wyborcza nie będzie tak zaciętą jeżeli się rozważy że nie rozchodzi się teraz o wybór burmistrza lub zastępcy i assessora płatnego lecz, zależy na tem aby dodać burmistrzowi względnie Magistratowi takich sił aby mógł nadal gospodarkę gminną tak prowadzić jak dotychczas to czynił i aby krzesła radzieckie nie zajęli automaty, lub borbifaksy, a cała akcyja wyborcza nie byłaby przedmiotem dochodzenia karnosądowego do którego niestety nasi agitatorzy przy ostatnich wyborach doprowadzili. R.

Ruch Stowarzyszeń.

Z Sokoła. Zawiadamiamy druhów, którzy się o pośrednictwo w sprawie mundurów zgłosili, iż zawarliśmy układ z p. Blattem, do którego Druhowie celem wzięcia miary bezzwłocznie udać się zechcą. Kompletny mundur po 25 złr. gotówką lub na raty za poręką Wydziału i złożeniem Wydziałowi przed odebraniem munduru deklaracyi co do spłaty rat.

Lista zgłoszeń o mundury nie jest jeszcze zamkniętą, mogą zatem być jeszcze przyjęte dalsze zgłoszenia, o ile p. Blatt podejmie się ich wykonania.

Z przykrością podać musimy do wiadomości Druhów, że zgłoszenia co do udziału w zlocie wcale dotąd

nie nadeszły i Wydział oprócz Druhów przygotowujących się do ćwiczeń nie ma dotąd mimo wezwań Związku w „Przewodniku“ umieszczonych i mimo swego wezwania w poprzednim numerze miejscowej gazety, — żadnej wiadomości. — Wobec tego, że termin do zgłoszenia ilości uczestników złotu upłynął już 1. czerwca a termin zgłoszenia uczestników wyścigów kolarzyi zapasów upływa 15. czerwca, przyjdzie Wydziałowi z trudnością zapewnienie później się zgłaszającym uczestnikom pomieszczenia, gdyż i Wydział Związku przedewszystkiem będzie musiał uwzględnić tych, którzy się w terminie zgłosili.

Festyn nasz miejscowy, połączony z popisem uczniów postanowiliśmy wobec ciągłej niepogody odłożyć do dnia 24. b. m. — Również z przykrością zaznaczyć musimy, że odezwa nasza w poprzednim numerze miejscowej gazety umieszczona z prośbą do Druhów o nadesłanie fantów dotąd prawie żadnego nie odniosła skutku. — Czyżby już nawet w łonie „Sokoła“ obojętność do takiego stopnia doszła, — czy jest to wina naszego tradycyjnego odkładania wszystkiego na ostatnią chwilę — Chcemy wierzyć że to ostatnie i prosimy Druhów usilnie, by się z udziałem w II. Zlocie bez dalszej zwłoki do Wydziału zgłosić zechcieli, i by fanty na festyn przysłać raczyli.

W Towarzystwie naszym powstał oddział kolarzy, do którego dotąd wpi-

Wierność i stałość.

NOWELA.

Napisał

E. Friedwald.

II.

„Dowodów—przerwała żona wprawdzie na to dotychczas nie miałam, lecz to zupełnie realne zachowanie się Henryka, nieraz mi już w oczy wpadało“.

Dla lepszego zrozumienia rzeczy, zapoznamy się bliżej z wspomnianymi osobami.

Z pięciorga dzieci, które pani Hornicka powiła, tylko najstarszy Henryk został przy życiu.

Był to młodzieniec zdrowy, i otwarty, pełen energii i bystrości, liczący wówczas dwudziesty trzeci rok życia. Ojciec wychowywał go w surowej karności i życzeniem jego było oddać mu kiedyś fabrykę w spadku.

W trzynastym roku życia wysłał go więc do Warszawy, gdzie się kształcił w zakładzie naukowym, założonym przez grono uczonych i bogatych przemysłowców. Tam się uczył wszystkich nauk, wchodzących w zakres mechaniki, według najnowszych systemów. Kiedy więc po skończeniu studyów i odbytej praktyce powrócił do domu, byli nim wszyscy wielce uradowani i z dumą przyglądali się jego wspaniałej budowie. W wolnych chwilach zajmował się ustawicznie rysowaniem szkiców, pragnąc jedynie wydoskonalenia swej wiedzy.

Przed kilku laty wydarzył się we fabryce nieszczęśliwy wypadek. Kierownikiem fabryki był niejaki Tomasz Skowronek człowiek prawy i przyjemny, a zawodowi swemu tak gorliwie oddany, że był istotnie prawą ręką Hornickiego. Lecz śmierć

przedwczesna przerwała pasmo dni jego żywota, a temsamem wyrwała Hornickiemu wiernego przyjaciela i kierownika.

Pozostawił tylko małą córeczkę Matyldę, którą Hornicki, jako własne dziecko, wziął na wychowanie. Młode to dziewczę, wychowywało się skromnie pod opieką Hornickiego i było wszędzie bardzo poważane. Od pierwszego już prawie dzieciństwa zdradzała jej postać, że stanie się w przyszłości ponętną osobą. Spojrzenie jej śmiałe i wyraziste, usposobienie żywe i wesołe, miało już wtedy w sobie jakąś pociągającą siłę.

W tym czasie, gdy Henryk powrócił z Warszawy, liczyła Matylda szesnasty rok życia.

Od pierwszej chwili, gdy ją Henryk ujrzął, zrobiła na nim Matylda podniosłe wrażenie. Codziennie przesiadywał u niej kilka godzin w pokoju, prowa-

dząc z nią długie zajmujące rozmowy.

Henryk pokochał dziewczynę nad życie, tembardziej, iż nieszczęśliwy wypadek z jej ojcem był mu dobrze znany.

Przyjaźny stosunek tych dwojga ludzi zaczął coraz szersze przybierać rozmiary, tak, że nawet rodzice Henryka wkrótce to poznali.

Nieraz się Henryk nad tem zastanawiał, jakby to Matyldę pojąć za żonę, ale wiedział o tem dobrze, że jednym tylko czarnym punktem, powodem nieporozumień małżeńskich, będzie zawsze stanowczy opór ze strony rodziców.

Po rozmowie Hornickiego z małżonką Karoliną, rozkazał do siebie przywołać syna Henryka.

Nie przeczuwając niczego, wszedł Henryk do pokoju ojca ze zwykłą obojętnością, trzymając w ręku szkice i notatki.

sało się 16 członków i oddział wioślarczy 13.

Na budowę sali otrzymaliśmy od W. p. Walentego Malinowskiego, tutejszego obywatela dar gotówką 20 złr. za który składamy Mu sokole podziękowanie „Czołem”. Wydział.

Towarzystwo straży ogniowej w Jarosławiu odbyło w dniu 10go b. m. pod przewodnictwem Prezesa Dr. Dietziusa Walne zgromadzenie na którem odczytano sprawozdanie następującej treści:

Szanowne Zgromadzenie! Wywiązując się z obowiązku statutu określonego składa Wydział nadzorczy ochotniczej straży pożarnej Szanownemu Zgromadzeniu z czynności i rachunków, za rok 1893/94 (od 1. czerwca — 31. maja 1884) następujące sprawozdanie.

Zanim przystąpimy do zestawienia cyfer odnoszących się do ogólnego obrotu kasowego straży, stanu członków, wypadków pożaru i wykazu majątku, wypada nam z przykrością zaznaczyć, że ogół mieszkańców miasta Jarosławia zajmuje w obec straży ogniowej, instytucji najpożyteczniejszej stanowisko nacechowane obojętnością w wysokim stopniu i ta straż ochotnicza, poświęcająca się dla dobra miasta i jego mieszkańców, niosąca mu w ofierze najdroższe skarby bo życie i zdrowie pojedynczych ludzi nie zyskała dotąd tyle sympatii u naszej ludności aby ją moralnie i materialnie wspomagała.

Dochody z ofiarności publicznej czerpane są zbyt małe, aby się mogły do rozwoju naszej straży należycie przyczynić w dowód czego niech posłużą następujące daty: liczba członków wspierających zmniejszyła się o 22, skutkiem czego w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszył się ogólny przychód z wkładek. Natomiast liczba członków czynnych zwiększyła się o 20 osob, zwiększyły się tym samym sposobem potrzeby straży. — Jakkolwiek Towarzystwo wydało w roku zeszłym na sprawienie potrzebnych rekwizytów i umundurowania około 250 złr., to w roku bieżącym w obec zwiększenia się szeregów i w obec potrzeby zastąpienia zużytych mundurów i rekwizytów nowymi; koniecznym jest fundusz w

wysokości do 600 złr. jakiego Towarzystwo nie posiada.

Subwencje władz autonomicznych są również nie wystarczające, aby przy bardzo wielu potrzebach naszej instytucji wystarczały na pokrycie tych wszystkich wydatków, które z rozwoju instytucji nieodzownie są potrzebne.

Tą przeto drogą odzywamy się do P. T. Obywateli miasta z usilną prośbą, by zapisując się na członków wspierających instytucję naszą podtrzymywali i materialnie wspomagać ze chcieli.

Potem co powyżej zaznaczyliśmy przystępujemy do sprawozdania szczegółowego.

Członkowie czynni: Z początkiem roku było 24. — W ciągu roku przystąpiło 26. — W ciągu roku wystąpiło 4. — W ciągu roku umarło 2. Pozostało na rok 1893/4 44.

Członkowie wspierający. Z początkiem roku 1893/4 było 64. W ciągu roku przystąpiło 3. W ciągu roku wystąpiło 23. Pozostało 44.

Lista imienna.

Czynni Jan Koprowski, Edward Steindl, Józef Zacharski, Karol Kohn, Józef Brzozowski, Michał Kryślewicz, Antoni Szeffner, Jan Olszanicki, Jan Kliszewski, Ludwik Smotry, Szczepan Kaspszak, Bronisław Brodowicz, Władysław Bałaban, Józef Wieckowski, Michał Dziuba, Stanisław Walaszczyński, Józef Machnicki, Jan Makarewicz, Józef Koba, Mieczysław Jasiewicz, Józef Rydel, Józef Zajac, Piotr Dziuba, Floryan Jastrzębiński, Tomasz Król, Edmund Lochmajer, Tomasz Gorski, Paweł Dziuba, Stanisław Kalita, Derczyński, Wiktor Latinik, Jan Chromowski, Józef Burghardt, Józef Rakoczy, Maryan Niewiadomski, Józef Dąbrowski, Kazimierz Kotłowski, Bronisław Osostowicz, Stanisław Szeliga, Stanisław Pietrzykowski, Hornist Miejski.

Wspierający: Herman Acker, Salamon Armhaus, Spadk. Maur. Aschenfelda, Chaim Bernstein, Herman Bartsch, Mozes Braff, Józef Blumenfeld, Golde Bernstein, Dr. Dietzius, Otto Foerster, Dr. Grabowski, Izak Gaschge, Leopold Goldfinger, Dr. W. Jahl, Jakób Hirth, Antoni Kasprzycki, Chaim Kaufmann, Michał Ludwig, Joachim Mühlbauer, Benjamin Margulies, Isak Margulies,

ona jest przyczyną twego smutku i zubożenia.

„Ojciec — przerwał Henryk wybac mi proszę, jeśli ci dziś wyznam szczerą prawdę i powiem otwarcie, co na sercu mi ciąży. Prawdą to jest, co mówisz, kocham Matyldę i jeśli pragniesz mego szczęścia, to przyrzeknij, że ona kiedyś będzie moją!”

„Opamiętaj się, Henryku — ciągnął ojciec dalej — czy chcesz szlacheckie twoje pochodzenie splamić krwią prostaczki; pojąć córkę byłego sługi? Prawdą, że s. p. Skowronek był moim przyjacielem i kierownikiem fabryki, bom się przekonał o sumiennym jego postępowaniu i widziałem, że z zapałem i gorliwością oddaje się swemu zawodowi, lecz Matyldę nie na to wziąłem na wychowanie, aby się moją stała synową, uczyniłem to tylko z litości... C. d. u.

Roman Metzger, Klemens Maschler, Dawid Kohler, Natan Kurzmann, Dr. A. Plech, Dr. J. Ruczka, Józef Rohm, Stanisław Rutkowski, Israel Rosenfeld, Samuel Schornstein, Mendel Silber, Osias Strassberg, Ferd. Scheder, Ces. P. Sliwka, Henryk Strizower, Mozes Sobel, Chaim Sachsenhaus, Jakób Thurnheim, Jakób Thurnheim, Piotr Troskiewicz, Antoni Tumidajski, Ludwik Wiślocki, Leon Wahrhaftig, Ludwik Styra.

I. Przychody.

Z wkładek członków wspierających 154 złr. 63 ct. — Subwencja gminy za r. 1892 i 1893 200 złr. — Dar Najjaśniejszego Pana 50 złr. — Gmina Radymno za podwoły 10 złr. — Podjęto z kasy oszczędności 100 złr. — Zwrot za podręcznik komendy musztry 15 złr. 75 ct. — Gotówka z roku poprzedniego 23 złr. 79 ct. RAZEM 554 złr. 19 ct.

II Rozchody.

Broszurki, druki, stemple, porta, nabożeństwa, i potrz. kan. 44 złr. 02 ct. — Za zbieranie składek 24 złr. 20 ct. — Za podwoły do pożarów 52 złr. 50 ct. — Związkowi wkładka za r. 1892 2 złr. 60 ct. — Reperacje maszyn 18 złr. 30 ct. — Sprawienie rekwiz. i mundurów 226 złr. 87 ct. — Lokacya na oszczędność 50 złr. — Inne wydatki 7 złr. 10 ct. — Gotówka z d. 31 Maja 1894 128 złr. 60 ct. RAZEM 554 ct. 19 ct.

Lokacya w kasie oszczędn. Tow. zał. na książeczkę Nr. 2422 wynosi z d. 31 Maja 1894 185 złr. Gotówka z dniem 31 Maja 1894 128 złr. 60 ct. RAZEM 313 złr. 60 ct.

Wykaz pożarów.

Straż była czynną: 1 Przy pożarze piw w Jarosławiu przy udziale 14 ludzi. 2 Przy pożarze w Radymnie przy udziale 16 ludzi. 3 Przy pożarze w Szówsku przy udziale 14 ludzi. 4 Przy pożarze w Kańczudze przy udziale 12 ludzi.

Występowała „in corpore“ przy pogrzebach strażaków Króla i Strawy oraz byłego Strażaka Semenika i byłego skarbnika Krasickiego oraz pod czas przyjazdu Naj. Pana i obchodzie Kościuszkowskim.

Ćwiczenia odbywały się w porze letniej każdej niedzieli z rana.

Naczelnikiem straży wybrano Wiktora Władysława Latnika zawiadowcę księgarni i drukarni H. Bohussa — zastępcą naczelnika Edwarda Steindla urzędnika magistratu, sekretarzem Józefa Zacharskiego sekretarza powiat. kasy chorych. Do Rady nadzorczej zaprosił burmistrz z pośród członków wspierających pp. L. Wiślockiego i Henryka Strisowera. Do komisji kontrolującej wybrano pp. Dra Jahlę, Piotra Troskiewicza, i Michała Dziubę. — Do ułożenia statutów: pp. Wiślockiego, Rohma, Metzgera, Wiktora Latinka i M. Jarosiewicza.

Na walnem zgromadz. członków II. korporacji przemysłowej w d. 10. b. m. wybrano w skład sądu polubownego pp. Franciszka Zawadę 23 głosami, Majera Szmalbacha 18 głosami Antoniego Pietruszkę 13 głosami — Wojciecha Kuśnierza 13 głosami na 24 głosujących.

Kronika.

Wiadomości wojskowe: Jego c. k. Wysokość Arcyksiążę Albrecht bawił wraz z JM. Fr. Schönahehem, adjutantami majorem Soggyem i majorem Kollerem jakoteż lekarzem sztabowym Dr. Hüblem dnia

14. b. m. w Jarosławiu celem przeglądu tutejszej załogi. Przy tej sposobności nadmieniamy że Marszałek Arcyksiążę Albrecht, który w Jarosławiu w roku 1891 przez dwa dni zajmując 1. piętro w „Hotelu Warszawskim“. W podobnym celu przebywał, dnia 3. sierpnia b. r. 77 rok życia swego kończy i pomimo tak podeszłego wieku z rzadką wytrwałością wszystkie swoje podróże hospitacyjne ze świeżością młodego oficera odbywa.

Zbirowa wycieczka mieszkańców tuł powiatu na wystawę krajową została z powodów nieprzewidzianych na dzień 28. czerwca b. r. odłożoną. Wyjazd nastąpi o 5. z rana. — Bilety kolejowe wraz z biletami wstępu na wystawę nabyć można na stacyi kolejowej przy kasie.

W uzupełnieniu wzmianki w kronice ostatniego Nru „Głosu Jarosławskiego“ w sprawie zwiedzenia wystawy przez tut. rzemieślników, donosimy iż korporacye II. III. IV. uchwaliły wysłać z pośród swych członków odpowiednią liczbę delegatów na wystawę krajową; natomiast korporacya I. szewska, do dziś dnia nie powzięła jeszcze uchwały w tej sprawie. Zwiedzenie tego wielkiego dzieła jest w interesie klasy rękolniczej nader wskazanem.

(R.) Monacco Jarosławskie. W jednym ze „statutowych lokalów Jarosławskich“ schadzają się zwykle wieczorami a najliczniej podczas święcenia szabasu i odpoczynku niedzielnego gromadnie szanowni członkowie stowarzyszenia aby po krótkim przedstawieniu czasopisma Rabina Blocha czempredzej zasiąść do zielonego stolika celem zgrywania się w karty.

„Dardel“ „Klabryasz“ „Ein und zwanzig“ i t. p. gry tylko w lepszym towarzystwie kultywowane są tu na porządku dziennym, wieczornym i nocnym. Ostatnie święcenie szabasu było dniem szczęścia dla jednego potomka króla Dawida członka tego przez Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwolonego klubu albowiem w okamgnieniu wygrał w „dardelu“ sumę wyrównującą dyetem dziennym posła do Rady Państwa. I to wszystko dzieje się pod okiem nowo wybranego Prezesa tego stowarzyszenia.

Zarząd łazienek rzymskich dla dogodności naszej publiczności wprowadził nowość w swoim zakładzie a mianowicie używanie basenu z zimną wodą za opłatą 6 centów. Zakład ten ze wszelkich stron zasługuje na poparcie.

Statystyka dat o ruchu ludności. W powiecie Jarosławskim wykazują za I kwartał 1894. żywo urodzonych 1621. nieżywo urodzonych 48. razem 1669. z czego: wyznania rz. kat. 793. gr. kat. 723. mojżesz. 149 ewan. 4. Umarło 1070 a to rz. kat. 545 gr. kat. 457. mojżesz. 67. ewan. 1. Małżeństw zawarto 235 t. j. rz. k. 96 gr. kat. 126 mojżesz. 13. Najmłodszy w małżeństwach liczył lat 21 najstarszy 63 najstarsza zaś 15 a najstarsza 70. Najstarsza osoba zmarła liczyła 96 lat. wypadków zabójstwa było 1., a samobójstwa 1.

Na budowę plebanii w Ostrowie, stanowiącym jedną parafię z Tuczępami, ofiarował biskup przemyski Pełesz 300 złr. jako datek konkurencyjny za tych włóścian Ostrowa, którzy pozostali przy obrządku ruskim w czasie, gdy ich sąsiedni w Tuczępach głównie z obawy przed konkurencją zmienili obrządek na łaciński.

Koniec walki. Gazeta przemyska donosi: D 5. bm. po południu trzej rabini radzący nad kantorem wydali po kilkudniowych debatach orzeczenie, że

Lecz ojciec badawczem mierzyl syna okiem i rzekł po krótkim milczeniu:

„Czy wiesz Henryku, w jakiej cię tutaj intencji sprowadziłem?”

„Nie ojciec“ — odpowiedział Henryk, przerażony dziwnym zapytaniem.

„Oto nie chcąc przed tobą ukrywać tajemnic, powiem ci otwarcie, co mnie do tego spowodowało. Od dłuższego już czasu zauważyłem jakiś smutek na twojej twarzy, jakieś zubożenie w każdej czynności, lecz nie mogłem mimo badań zdać sobie należytej z tego sprawy. Dopiero wczoraj, wracając z pracowni w godzinie dość późnej, uderzyło mnie w oczy światło z twojego okienka. Zaglądnąłem do środka i ujrzałem ciebie siedzącego w zadumaniu. Nie chcę cię posądzać, lecz zdaje mi się tylko, że kochasz Matyldę, że

przy synagodze w Przemyślu ma pozostać kantorem Stroka. Ucieszeni tem starowiercy, bo oni wygrali, udali się groadnie przed kamienie, w której mieżka Szeinbach, członek kahału, popierający kantora z Rosyi i urządzili mu kocią muzyką.

Rabin z Bohorodczan, który również protegował „moskala“, przerażony kocią muzyką czmychnął cichaczem w nocy do domu, pozostawiając list zawierający rachunek djet.

W przystępie obłędu. Młoda dziewczyna wiejska, Antonina Łukosiakówna, będąc w służbie u rządu w miejscowości Widzew, pow. łaskiego w Królestwie B., urodziła dziecko. Odwiozłszy je do matki swej, zamieszkałej w pow. sierackim, Łukosiakówna powróciła sama do Widzewa, żądając od swego urodziciela wynagrodzenia pieniężnego lub przyjęcia do służby. Lecz młodą matkę wypędzono sromotnie... Wtedy wprowadziła się ona do wyrobnika Rybak, zamieszkałego w bliskości dworu gdzie ciągle skarżyła się na swój los epifany. Pewnego razu Rybak z żoną wyszedł z domu, zostawiając samą Łukosiakównę z dwumiesięcznym dzieckiem, wnukiem Rybaków. Powróciwszy do domu Rybakowie ujrzeli straszną scenę. Na środku izby, z okrwawionym nożem w ręku, stała Łukosiakówna, a w kolebce leżał wnoczek Rybaków z odciętą głową. Nieszczęśliwa matka w przystępie obłędu zamordowała cudze dziecko. Odwieziono ją zaraz na kurację do szpitala, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Z Ameryki zawitali na wystawę ob. Kokociński, Oświecimski i Szwałkait.

Zjazd koleżeński. Koledzy maturzyści gimnazjum przemyskiego z 1. 1874 urządzają zjazd w pierwszej połowie lipca br. w Przemyślu. Zgło-

szczenia adresować na ręce Józefa Gorczycey lub Haszczyca w Przemyślu. Program z terminem zjazdu prześle się każdemu z osobna.

Zmarli. W Rzeszowie Jan Andrzej Pelar były właściciel księgarni i drukarni i b. członek rady miejskiej i rady powiatowej, b. dyrektor kasy oszczędności i asesor sądu handlowego itd. w 72. roku życia

Poświęcenie sztandaru. Niedziela 3. bm. była dniem uroczystym dla Radymna, gdyż tamtejsza straż ochotnicza pożarna obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru, sprawionego sumptem członków straży i gminy. Na uroczystość przybyli strażnicy z Przemyśla, Krasieczyna, Chyżowa Pruchnika Łańcuta, Jarosławia i Sieniawy w łącznej liczbie 191 razem, prócz tego 22 „Sokołów“ z Przemyśla, ks. Czartoryski hr. Zamojski i dr. Cwiklicer z Dobromila, Dr. Dietzius burmistrz z Jarosławia, Dr. Jahl zastępca marszałka rady powiatowej i Wny Rychlik profesor gimnazjalny. Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele parafialnym, które celebrował ks. dr. Łabuda z Przemyśla. Kazanie wygłosił proboszcz miejscowy. Po nabożeństwie nastąpiła ceremonia poświęcenia i wbijania gwoździ której dopełnili także ks. Czartoryski, hr. Zamojski i „Sokół“ przemyski. Z powodu deszczu nawalnego odpadł popis straży. Udano się więc na wspólny obiad do hali powroźniczej. Przy obiedzie wznoszono mnogo toastów. Pierwszy przemówił Janeki po nim ks. Czartoryski i Kozaryn. Ostatnie zdrowie wznosił dr. Cwiklicer na cześć prezesa związku straży ochotniczej pożarnej ks. Adama Sapielhy. Podczas uczy śpiewał chór Sokoła przemyskiego pod wypóbowaną batutą ks. dra Łabudy. W hali, po uczcie, pod kierownictwem Sawickiego popisywał się Sokół prze-

myski, wykonując ćwiczenia wolne, z laskami, maczugami i na przyrządach z zadziwiająca precyzją. Uroczystość, mimo niepogody, wypadła świetnie, niezatarte pozostawiając wrażenie.

W szeregu wydawnictw wystawowych jeden z pierwszych — jak w każdym narodowym dziele — wystąpił Smigus, przybrany tym razem w szaty odświętne. Główną środkową stroną numeru zajmują wyborne portrety głównych twórców naszej wystawy: prezesa ks. Adama Sapielhy, dyrektora Zdzisława Marchwickiego, prof. Juliana Zacharjewicza i inżynierów hr. Józefa Łubińskiego i Franciszka Skowrona. Portrety te, jakby żywe, zawdzięcza Smigus jednemu z najlepszych swych rysowników, p. Skwirzyńskiemu. Obok umieszczony, bardzo udatny wierszyk Przyjaciela, oddaje należny hołd tym mężom prawdziwej zasługi. Doskonałym jest dowcip na pierwszej stronie, także „wystawowy“ a propos pawilonu zbudowanego w formie butelki koniaku. Podniosłym tonem odznacza się wstępny wiersz, na czele tekstu umieszczony pt. „Na otwarcie wystawy“. Swoje zdanie o wystawie krajowej wypowiada także nowa a już popularna figura Przyjaciela p. Bombach. W dodatku na pamiątkę wystawy krajowej we Lwowie, daje Smigus czytelnikom swoim bardzo ładny „Polones uroczysty“, kompozycji p. Alfonsa Dauna. — Nb. obok wymienionych utworów znajduje się już ściśle z wystawą, równie jednak udatnych i do śmiechu pobudzających — tak, że najświetniejszy numer tego wybornego dwutygodnika humorystycznego może się śmiało nazywać „wystawowym“.

Zwracamy uwagę P. T. czytelników na ogłoszenie p. Kludsky'ego, właściciela menażeryi, umieszczone na str. 4.

Nadesłane.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Oświadczenie. Treść nadanej w Jarosławiu w dniu 22. marca 1894 bez podpisu kartki korespondencyjnej adresowanej do firmy Adolf i B. Hofbauer we Wiedniu był przedmiotem dochodzenia karno sądowego.

Niniejszem oświadczam że wprawdzie miałem zamiar oczernić kupca tu-tejszego pana Ignacego Munda właściciela „Bazaru Wiedeńskiego“ lecz żałuję teraz bardzo i odwołuję wszystko co w tej kartce napisanem było, bo cała treść jest kłamstwem, przepraszam przeto publicznie p. Ignacego Munda.

Nareszcie zezwalam by niniejsze oświadczenie na mój koszt w „Głosie Jarosławskim“ ogłoszonym zostało, co własnoręcznym podpisem w obec dwóch świadków stwierdzam.

Jarosław dn. 25. Kwietnia 1894.

Aron Mühlbauer.

Jako świadkowie:

Markus Allerhand

L. Pfeffer.

Specjalista chorób skórnych i płciowych
wszech nauk lekarskich

Dr. Tadeusz Mayzel

b. lekarz Kliniki prof. Kaposi'ego i Neumana w Wiedniu, i wieloletni sekundaryusz oddziału kiłowo skórnoego w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie — osiadł w Przemyślu i ordynuje codziennie od 11 — 12 rano i od 2ej do 4ej popołudniu. Rynek Nr. 3 I piętro w domu p. Kruga.

W sali tearalnej hotelu Victoria w Jarosławiu.

!Tylko 2 przedstawienia! W Sobotę dnia 16 i Niedzielę 17 czerwca. !Tylko 2 przedstawienia!

BEN-ALI-BEY' A

indyjskie i egipskie czary i cuda które wywołały sensację we wszystkich miastach Europy.

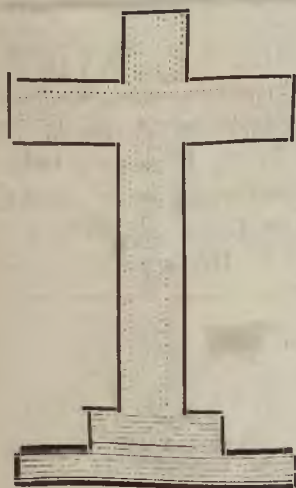
Produkcye BEN-ALI BEY'A przedstawiają tajemnicze od tysięcy lat słynne cuda egipskiej magii i dotychczas nie wytłómaczone czary indyjskiej fakirów.

Urtheile der Wiener Presse über BEN ALI-BEY: Die „Neue freie Presse“ vom 19. Oktober 1889 schreibt: Ben-Ali-Beys Zaubertheater im kleinen Musikvereinsale Ben-Ali-Bey kann kühn von sich sagen, dass er das von ihm beherschte Gebiet gründlich reformirt hat und zwar im gefälligsten Sinne des Wortes. Was er in seinem abwechslungsreichen, durchwegs neuen Programme an Zauber- und Wunderstücken bietet, überrascht nicht nur durch die Originalität der Erfindung und Darstellungsweise, sondern auch die ausserdentliche Exactität der Ausführung. Ben-Ali-Beys Zauberspiele sind von den bisher gekannten Taschenspielerstücken in Komposition, Form und Darstellung so grundverschieden dass sich der Besuch dieses Theaters selbst für denjenigen lohnt, der sich durch Beruf oder Dilettantismus über die Geheimnisse derartiger Productionen erhaben dünkt. Der angenehme humorvolle Vortrag Ben-Ali-Beys der die deutsche Sprache nicht minder zu beherrschen versteht, als seine kleine Zauberwelt, trägt nicht wenig dazu bei, dass man rechar gern über einige Stunden hinweg tanschen lässt. Das „Illustrirte Wiener Extrablatt“ vom 2. März 1894 brachte das Bild des berühmten Magiers mit folgenden Zeilen: Im Festsale des kaufmännischen Vereines producirt sich seit Kurzem der Zauberer Ben Ali-Bey und seine Kunststücke finden allabendlich grossen Beifall, Ben-Ali-Bey beherrscht die schwarze Kunst in ganz hervorragender Weise. Der Taschenkünstler hat sich bereits vor mehreren Jahren erfolgreich in Wien producirt und seither sein Repertoire stark bereichert. Er bringt gegenwärtig viel Neues und Ueberraschendes.

Pierwsze przedstawienie w Sobotę dnia 16 czerwca 1894.

CENY MIEJSC: Łoża 6 zł. — Fotel 1 zł. 50 ct. — 1 miejsce, 1 zł. 20 ct. — Ilmiejsce 80 ct. — Parter stojący 50 ct. — Bilet wojskowy 30 ct.

Bilety nabyć można od dzisiaj w księgarni p. Bohussa przy ulicy Grodzkiej.



Michał Bożejko

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

w Jarosławiu, ul. Krakowska wykonywa

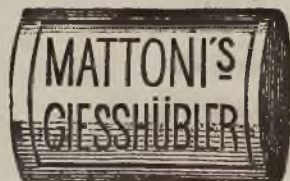
wszelkie w zakres kamieniarsstwa artystycznego wchodzące roboty z różnego gatunku marmurów, granitu i kamienia (piaskowca) tak fabryczne jak n. p. WSCHODY, BALKONY, BALUSTRADY SŁUPKI i t. d.

oraz meblowe, jako to: blaty do bufetów, stół stolików, konsolek, umywalki i inne.

utrzymuje na składzie

POMNIKI i NAGROBKI które odstawią na żądanie z gruntownym ustawieniem na cmentarzach.

Wszystko po cenach najumiarkowańszych.



zwracanie uwagi na powyższą pieczęć, wypaloną na korku jakoteż na czerwonej etykietę z orłem, chronią przed częstym fałszowaniem

Giesshüblerkiej wody Matton'iego.

Zarząd lazienek rzymskich w Jarosławiu

podaje do publicznej wiadomości że w Piątek, Sobotę i Niedzielę dla osób prywatnych w Sobotę zaś od g. 6—9 wieczorem dla P.T. Urzędników wyłącznie jest PARNIA otwarta. Egzam. specjalista do masowania z Wiednia. Kąpieli w wannach zawsze używać można. Używanie basenu z zimną wodą za opłatą 6 centów.

Seweryn Schmalzbach

malarz i lakiernik
donosi Szan. P.T. Publiczności, że otworzył w Jarosławiu w c. k. trańce obok cerkwi

Pierwszy skład farb, pokostów i lakierów
oraz wszystkich przyborów malarskich, masy do zapuszczania podług, etc. polecając przytem uprzejmie, swoją artystyczną pracownię malarską.
CENY UMIARKOWANE.



Ogniotrwałe Kasy

ze słynnej fabryki
wiedeńskiej
WERTHEIMERA
poleca po oryginalnych cenach
fabrycznych
znany handel towarów żelaznych
S. GABEL
w Jarosławiu.

MATTONIEGO
GISSHÜDLER

najczystsza
woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny także przy chorobach gardła,
katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.



Ważne dla każdej Gospodyni i Matki!

Kathreiner Kneippowską kawę słodową
uznają co raz bardziej za znakomity, jedynie naturalny
a w używaniu za najtańszy dodatek do kawy
ziarnistej. Przez wysokie powagi naukowe i lekarskie
istotnie zalecana dla pań, dzieci a nadto cierpiącym
na żołądek i nerwy jako najlepszy dodatek do
kawy ziarnistej. **Przy zakupie uważać!** Żądać
oryginalnych w białym papierze pakietów z nazwiskiem

Wszędzie do nabycia **Kathreiner** 1/2 kilo 25 centów

KANADA.



Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie
do wychodźstwa jak **Kanada**, w 12^{ty} 14^{ty}
dniach do osiągnięcia.

— Zdrowy klimat. —

Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela
każdemu osiedlającemu się
wolne posiadłości gruntowe
w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.
Wyczerpujących szczegółów udziela darmo,
a opisy wysła najchętniej

M. Morawetz, Hamburg,

Bergedorfer Strasse 1,
przez Wysokie władze koncesjonowany
Ekspedyent okrętowy.

ANTONI PLAMITZER

koncesyonowane przedsiębiorstwo betonowe

fabryka wyrobów z cementu

W JAROSŁAWIU

poleca

wyroby z cementu jako to: płyty posadzkowe, stopnie do chodników, pomniki na groby, rynny do kanałów i ścieków, rury do wychodków, i w ogóle wszelkie w zakres budownictwa wchodzące roboty cementowe
Takowe wykonuje jak najdokładniej i z najlepszego **PORTLAND-CEMENTU** ręcząc za trwałość.

Pracując w tym zawodzie od lat kilkunastu a w Jarosławiu stale od 6-ciu prowadzę wszelkie tego rodzaju budowy dla miasta i P. T. Obywateli od których jako też z wykonania robót przy rzeźalni w Przemysłu, w Samborze, gazometrze w Tarnowie chlubnie posiadam świadectwa, to jest najlepszym dowodem uznania mej rzetelnej pracy.

Mieszkam przy ul. Głębockiej gdzie też fabryka się znajduje.

Wyborne ciasta deserowe

Prawdziwą Herbatę rosyjską

wprost z Rosji sprowadzaną, w smaku niezrównaną po umiarkowanych cenach poleca

H. Czyńska

fabryka i skład pierników w Jarosławiu przy ulicy Grodzkiej i 3go Maja.
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szan. P. P. Publiczności, spodziewam się
takowe zachować i na przyszłość, dostarczając towary w jakości zagranicznym niestępujące

Pojedynczych Nrów.
„Głosu Jarosławskiego” mo-
żna dostać w c. k. kolektu-
rze loteryj i w głównej
traficie.

Piękność

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarżowego** znanego z dobroci w całym świecie a stwierdzonego licznymi podziękowaniami. Krem ten usuwa piegi, liszaje, przyszcze, plamy wątrobiańskie, węgry, dziuby i wszelkie wyrzuty, wygładza wydelikatnia skórę i czyni piękną białą alabastową pleć. Środek ten polecany przez pierwszych lekarzy jako zupełnie nieszkodliwy i dobrze działający.

Cena słoika 60 ct.

Do tego mydło glicerynowo bensoesowe po 35 ct. Puder perski najlepszej jakości i nieszkodliwy pudelko po 35 ct. proszek Comarin najpewniejszy środek przeciw molom, flaszki po 20, 30 i 40 ct.

Do nabycia tylko w pierwszym składzie aptecznym i perfumeryj
I. Wisniewskiego magistra farmacji w Krakowie ul. Stradom 1. 7.

Rok założenia 1884.

A. TUMIDAJSKI

w Jarosławiu

Handel towarów korzennych

WIN I DELIKATESÓW.

Wszelki wybór Kawy Ceylon Jawy złoty, Mocci arabskiej, Perłowej. Cuba.

Zastępstwo sprzedaży Herbaty karawajowej słynnej firmy

POPOWA Z MOSKWY

paczki 1/2 fnt. 1/4 fnt. 1/8 fnt.

Esejca Herbaciasta z Rumem,

Stare Wina Tokajskie i Miody

Porter Angielski w oryginalnych butelkach

Piwo Pilzneńskie

! Towary pierwszej jakości !

! Towary pierwszej jakości !

JULIAN STRZELECKI

Magazyn jubilerski

we Lwowie, Rynek L. 45

poleca wszelkie wyroby ze srebra, złota i drogich kamieni, mianowicie: brosze, kółczyki, branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, sztucce, noże, łyżki i widelce; tudzież serwisy herbaciane i kawowe z pierwszorzędných fabryk zagranicznych.

Magazyn ten, od pół wieku z rzetelności i sumiennosci swej znany, poleca też

własną pracownię
wszelkich naprawek i reperacyj

wykonuje także wszelkie do użytku kościelnego potrzebne przedmioty, jako to: monstrancję, kielichy i t. p. podług najnowszych rysunków, używane zaś odzłaca i odsrebra po cenach miernych.

Posiada również jedyną w Galicyi Reprezentację wyrobów **CHRISTOFLA Z PARYŻA** słynnych srebier chińskich po cenach fabrycznych.

Słynną w świecie Menażeryę Karola Kludsky'ego

można po znizonych cenach zwiedzać jeszcze tylko przez dni 3 w Jarosławiu. Ceny biletów wstępu: I miejsce 20 ct., II miejsce tylko 10 ct. Niechaj nikt nie omieszka korzystania z nadarżającej się sposobności. Przedstawienie i karmienie codziennie o g. 4 po południu i 7 wieczór.
Dyrekcya.

Ceny znizone o 15%

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział kraj. we Lwowie

poleca swoje wyroby powroźnicze i sieciarskie.

tudzież pasy do maszyn. liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania. Wszelkie wyroby ozdobne jak o to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżecek dziecięcych, torbki myśliwskie hamaki sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itp. wykonane bywają starannie na osobne zamówienia. Towarzystwa posiadają swo składy komisowe: we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; w Przemysłu Bazar im. Zyblikiewicza; w Stanisławowie Bazar towarz. handlowego; w Łancucie Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy Towarzystwo handlowe; w Tarnowie handel p. Antoniego Świdorskiego
—Cenniki gratis i franco—

Dyrekcya:

Ks. Leon Pastor.

Marceli Świechowski.